Czy spóźniony podpis pod sprawozdaniem blokuje przejście na estoński CIT

ZASADY
Fiskus kwestionuje przejście przez spółki na estoński CIT w trakcie roku, jeśli na ich sprawozdaniu finansowym brakuje podpisu. Nie istnieją jednak regulacje, które z faktem „nieterminowego" podpisania sprawozdania łączyłyby jakieś konsekwencje.
dr Maciej Jurczyga

W ostatnim czasie wiele zamieszania i niepokoju pośród spółek, które podjęły decyzje o wyborze ryczałtu od dochodów spółek, czyli tzw. estońskiego CIT (dalej: eCIT) w trakcie roku podatkowego, wzbudza kwestia „terminowego" podpisania sprawozdania finansowego sporządzanego na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego dzień przejścia na eCIT. Obawy narastają w szczególności w związku z działaniami organów podatkowych, które podejmują aktywne działania w celu weryfikacji faktu sporządzenia sprawozdania i jego podpisania przed upływem trzech miesięcy od dnia bilansowego. W przypadku stwierdzenia rzekomych zaniedbań w tym zakresie, fiskus stoi na stanowisku, że wybór eCIT był nieskuteczny. Konsekwencje przyjęcia takiego stanowisko mogą być w rzeczywistości bardzo poważne, dlatego rozpoznając problem, Ministerstwo Finansów pracowało swego czasu nad abolicją, która miałaby polegać na przyjęciu przepisu, zgodnie z którym podatnicy, którzy wybrali opodatkowanie eCIT w trakcie roku, skutecznie wybrali tę formę opodatkowania, choćby sprawozdanie finansowe nie zostało podpisane przez kierownika jednostki lub zostało podpisane przez tego kierownika po upływie terminu. Całość sytuacji przywodzi na myśl znany aforyzm Stefana Kisielewskiego, który w tej sytuacji można sparafrazować w następujący sposób: „Służby skarbowe to instytucja, która bohatersko rozwiązuje problemy, które sama stworzyła".

Jest kilka przyczyn problemów
Głębsza analiza problemu sugeruje tradycyjne dla naszej rzeczywistości gospodarczej przyczyny takiej sytuacji, których jest co najmniej kilka. Na pewno są nią tworzone naprędce, nieprecyzyjne przepisy, co jest szczególnie niebezpieczne przy dużych rozbieżnościach pomiędzy przepisami podatkowymi a tymi, które regulują materię prowadzenia rachunkowości. Z pewnością nie pomaga trudne do wykorzenienia, profiskalne podejście urzędników, które z zasadą „in dubio pro tributario" nadal ma niewiele wspólnego. Przy okazji tego tematu wychodzą też na jaw podstawowe braki służb skarbowych w dziedzinie interpretacji przepisów prawa, zrozumienia ich sensu i przede wszystkim prawidłowego ich zastosowania, zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy i w zgodności z innymi regulacjami dotyczącymi prowadzenia działalności gospodarczej.

Musi być data i podpis
Spójrzmy na poruszany temat od najistotniejszej kwestii, czyli przepisów formalnych dotyczących sporządzania sprawozdań finansowych. Zgodnie z art. 45 ustawy o rachunkowości (dalej: UoR), sprawozdanie finansowe:

- sporządza się na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych oraz na inny dzień bilansowy,
- sporządza się w postaci elektronicznej,
- opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Wytyczne w odniesieniu do terminów zawiera art. 52 UoR, zgodnie z którym kierownik jednostki zapewnia sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia bilansowego i przedstawia je właściwym organom, zgodnie z obowiązującymi jednostkę przepisami prawa, postanowieniami statutu lub umowy. Przepis precyzuje, że sprawozdanie finansowe podpisuje – podając zarazem datę podpisu – osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, i kierownik jednostki, a jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy – wszyscy członkowie tego organu. Podpis jest zatem integralną częścią sprawozdania finansowego, co jest faktem dość oczywistym, jako że sprawozdanie finansowe ma się znaleźć w obrocie prawnym i podobnie jak każdy inny dokument w tej sferze, powinno być przez kogoś sygnowane.

Trzy sytuacje do rozważenia

Zadajmy w tym miejscu teoretyczne pytanie, jakie byłyby potencjalne skutki sytuacji, w której sprawozdanie finansowe:

- nie zostanie sporządzone w ogóle,
- nie zostanie sporządzone (w tym podpisane) w terminie trzech miesięcy od dnia bilansowego,
- zostanie sporządzone jako zbiór danych liczbowych, ale nie zostanie podpisane w ogóle.

Niesporządzenie sprawozdania w ogóle

Pierwszy przypadek, czyli niesporządzenie sprawozdania finansowego w ogóle, może się na pierwszy rzut oka wydawać prosty i oczywisty, ale w rzeczywistości tak nie jest. Jeśli jednostka zobowiązana do sporządzenia sprawozdania finansowego działa, musi działać lub chce nadal działać, to sprawozdanie finansowe ostatecznie musi zostać sporządzone. Istnieją ku temu narzędzia przymuszające, z których korzysta m.in. KRS. Dopiero w ostateczności, po wezwaniach i ewentualnych grzywnach dla osób odpowiedzialnych, możliwe jest wykreślenie podmiotu z KRS, do czego przesłanką jest brak złożenia sprawozdań finansowych za 2 kolejne lata obrotowe. Nie zmienia to faktu, że KRS wzywa do złożenia brakujących sprawozdań dopiero po upływie kilku miesięcy od wymaganego terminu, dlatego rzeczywisty czas funkcjonowania podmiotu, który nie sporządził sprawozdania finansowego, może się wydłużyć do co najmniej 3-4 lat. Czy w tym czasie ten podmiot nie może funkcjonować? Czy brak sprawozdań wpływa w jakikolwiek sposób na jego obowiązki podatkowe?

Jeszcze ciekawiej będzie w przypadku osoby fizycznej, która ze względu na rozmiary prowadzonej działalności zobowiązana jest do prowadzenia ksiąg rachunkowych, a tym samym do sporządzania sprawozdania finansowego i przesyłania go do KAS. Jeśli taki podmiot, nie sporządza sprawozdania finansowego, to naraża się oczywiście na różnego rodzaju sankcje, w szczególności finansowe. Nie ma jednak podstaw do „zamknięcia" jego działalności. Niesporządzenie sprawozdania nie wpływa również na jakiekolwiek kwestie podatkowe. Tutaj na marginesie można podkreślić, że dla kwestii podatkowych istotne jest jedynie (rzetelne) prowadzenie samej księgowości, który to fakt będzie dość istotny w dalszej części analizy.

Bezskuteczny upływ trzech miesięcy

Skoro niesporządzenie sprawozdania finansowego w zasadzie nie zakłóca podstawowej działalności podmiotu do tego zobowiązanego, to tym bardziej sporządzanie sprawozdania finansowego lub jego podpisanie po upływie trzech miesięcy od dnia bilansowego nie stanowi dla tej działalności żadnej przeszkody. Tak, oczywiście w grę mogą ponownie wchodzić jakieś

sankcje dla osób odpowiedzialnych, ale czy ktoś słyszał, że biegły rewident wydał negatywną opinię w związku ze sporządzeniem sprawozdania po terminie? Czy są przepisy przewidujące wyższą stawkę podatkową związaną z takim obrotem sprawy?

Jest sprawozdanie, ale nie ma podpisu

Osobno można przeanalizować sytuację, w której sprawozdanie finansowe jako zbiór danych liczbowych zostało sporządzone, natomiast nie zostało podpisane. Z jednej strony można stwierdzić, że jako dokument w obrocie prawnym takie sprawozdanie nie istnieje, jeśli jednak trafi w takiej formie do osób czy instytucji zainteresowanych, to nie mogą one takiego faktu po prostu zignorować. Prawidłowym działaniem będzie w tej sytuacji wezwanie podmiotu do złożenia podpisów, czyli do uzupełnienia braku formalnego, podobnie jak dzieje się w przypadku wszelkich innych dokumentów trafiających do odpowiednich instytucji, a których w związku z wymogami przepisów nie można uznać za kompletne.

Nie ma sankcji w przepisach

Można zatem stwierdzić, że faktycznie UoR wyznacza określone ramy czasowe na sporządzenie sprawozdań finansowych, jak również na ich zatwierdzenie i złożenie, ale nie sankcjonuje w żaden sposób wykonania tych czynności poza zakreślonymi terminami. Nie istnieją także inne regulacje, które z faktem „nieterminowego" sporządzenia sprawozdania finansowego łączyłyby jakieś konsekwencje dla istoty działalności podmiotu. Nie oznacza to oczywiście, że jest to obowiązek, którego można nie respektować. W tym stwierdzeniu istotne jest to, że skoro w kontekście nawet podstawowego aktu prawnego regulującego tę materię „terminowość" nie jest kluczowa, to tym bardziej nie może taka być w rozumieniu innych regulacji, które odwołują się do UoR jedynie posiłkowo.

Tylko jako uzupełnienie można dodatkowo wskazać, że nawet najnowsze stanowisko Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie śródrocznych sprawozdań finansowych (komunikat ministra finansów i gospodarki z 15 marca 2026 r.) nie porusza w żaden sposób aspektu „terminowości" czy też kwestii samych podpisów. Nie powinno to jednak wzbudzać jakichkolwiek wątpliwości, ponieważ organy ustanawiające te standardy muszą poruszać się w obrębie regulacji ustawowych, których w tym zakresie de facto nie ma, i nie mogą tworzyć własnych.

Skuteczność wyboru ryczałtu

Wnioski z przeprowadzonej analizy odnieśmy teraz do podmiotów, które zdecydowały się wybrać opodatkowanie na zasadach eCIT z początkiem przyjętego okresu obrotowego, którym dla ułatwienia niech będzie rok kalendarzowy. Czy w odniesieniu do takich podmiotów organy podatkowe badają kwestię sporządzenia, podpisania czy też zatwierdzenia i złożenia sprawozdania finansowego? Czy jakiekolwiek zaniedbania w tym zakresie mogłyby stanowić dla organów podatkowych przesłankę do kwestionowania skuteczności wyboru eCIT? Być może ustawodawca przyjął założenie, że te „normalne" roczne sprawozdania prędzej czy później i tak muszą być złożone i służą temu inne instrumenty prawne, w tym przymuszające. Nie istnieje jednak nawet pół przepisu, który umożliwiałby organom podatkowym podważanie skutecznego wybory eCIT w przypadku nieterminowego sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego, w tym ewentualnego braku jakichkolwiek podpisów pod tym sprawozdaniem.

Przeprowadzona analiza podstawowych kwestii dotyczących sporządzania sprawozdań finansowych powinna w zasadzie zamykać temat, a przynajmniej narzucać oczywistą linię interpretacyjną omawianych w dalszej części przepisów. Niestety tak nie jest z uwagi na

stanowisko przyjmowane przez fiskusa, a wynikające, przynajmniej po części, z niechlujnej techniki legislacyjnej.

Co wynika z przepisów

Warunki korzystania z eCIT są określone w art. 28j ust. 1-4 ustawy o CIT. Przepis ten skupia się na obiektywnych kwestiach w postaci rodzaju uzyskiwanych dochodów, wymaganej liczby zatrudnionych pracowników, formy działalności, braku zaangażowania kapitałowego w inne podmioty, prowadzenia rachunkowości wg UoR i złożenia odpowiedniego zawiadomienia w określonym terminie. Kryteria te oczywiście również wywołują spory z fiskusem, ale mają one charakter jednostkowy i dotyczą oceny okoliczności faktycznych, co jest raczej nie do uniknięcia, biorąc pod uwagę bogactwo życia gospodarczego.

Dodatkowy warunek

Kompletnie niezrozumiałe jest natomiast dodatnie do wskazanego artykułu ustępu 5, traktującego o możliwości wyboru opodatkowania w formie eCIT przed upływem przyjętego roku podatkowego. Zgodnie z tym przepisem podatnik może wybrać eCIT, jeżeli na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego pierwszy miesiąc opodatkowania ryczałtem zamknie księgi rachunkowe oraz sporządzi sprawozdanie finansowe zgodnie z przepisami o rachunkowości. W takim przypadku księgi rachunkowe otwiera się na pierwszy dzień miesiąca opodatkowania ryczałtem.

Wskazana regulacja jest w swojej istocie rozszerzeniem możliwości wyboru eCIT, jednak – z powodu umieszczenia jej w przepisie omawiającym warunki skorzystania z tej formy opodatkowania – odczytywana jest właśnie z tej perspektywy. Potwierdzeniem tego jest chociażby art. 28l ustawy o CIT, który określa przyczyny utraty prawa do opodatkowania w reżimie eCIT. Wskazuje on na okoliczności z art. 28j, ale tylko na te z ustępu 1, czyli na okoliczności faktyczne. W żadnym momencie nie wymienia technicznej czynności sporządzenia sprawozdania finansowego, który to „warunek" fiskus wyinterpretowywuje z ust. 5 tego przepisu. Gdyby zamysłem ustawodawcy było to, że sporządzanie sprawozdania finansowego jest warunkiem skorzystania z eCIT w trakcie roku podatkowego, wskazałby ten fakt w art. 28l, chociażby w kontekście dookreślenia, w którym momencie dochodzi do utraty tej możliwości, analogicznie jak w pozostałych przypadkach utraty prawa do eCIT.

Konsekwencja wyboru, a nie warunek

W przypadku wyboru eCIT w trakcie roku podatkowego zamknięcie ksiąg, sporządzenie sprawozdania finansowego oraz otwarcie ksiąg na kolejny okres jest w rzeczywistości konsekwencją wyboru eCIT, a nie warunkiem koniecznym skorzystania z tej formy opodatkowania. Obowiązki te wynikają z konieczności precyzyjnego rozdzielenia uzyskanych wyników pomiędzy okresami przed reżimem eCIT i w tym reżimie. Co więcej, jak wspomniano już wcześniej, dla precyzyjnego rozdzielenia danych księgowych, dla późniejszego prawidłowego ustalenia podstawy opodatkowania eCIT, najistotniejsze jest odpowiednie prowadzenie ksiąg rachunkowych, czyli ich zamknięcie na dzień poprzedzający wejście w eCIT i ich otwarcie w dniu wejścia w tę formę opodatkowania. Ustawodawca to zauważa i podkreśla, natomiast organy podatkowe skupiają się wyłącznie na wtórnej, w tym przypadku "technicznej" czynności sporządzenia sprawozdania finansowego, nie mówiąc już o ewentualnych dociekaniach w kwestii jego podpisania w takim czy innym terminie.

Tak, sprawozdanie finansowe pośrednio wskazuje na zamknięcie ksiąg w określonym terminie, a zatem także na ich otwarcie na dzień kolejny. Ciągle jednak ustalenie podstawy

opodatkowania będzie się odbywać na podstawie danych z samych ksiąg, a nie ze sprawozdania, co czyni czynności w tym zakresie istotniejszymi. Do tego można jeszcze dodać, że tak istotne z punktu widzenia fiskusa sprawozdanie finansowe dotyczy okresu przeszłego, niemającego nic wspólnego z okresem, w którym podmiot zamierza być opodatkowany w formie eCIT. To wszystko powinno w wystarczający sposób uzasadniać, że regulacje art. 28j ust. 5 ustawy o CIT nie ustalają warunków wejścia w eCIT, tylko konieczne do wykonania czynności techniczne związane z tym faktem, umożliwiające prawidłowe obliczenie zobowiązań podatkowych w formie eCIT i za okres poprzedzający.

Sprawozdanie może się zmienić

Tutaj trzeba przywołać jeszcze jedną okoliczność. Mianowicie UoR zakreśla termin sporządzenia sprawozdania finansowego na trzy miesiące od dnia bilansowego, jednak na jego zatwierdzenie przez właściwe organy ustalone są kolejne trzy miesiące. W tym czasie to pierwotnie przygotowane sprawozdanie może ulec zmianom (np. ze względu na zdarzenia po dacie bilansowej) i kształt ostatecznie zatwierdzonego sprawozdania może się istotnie różnić od wersji sporządzonej (i podpisanej) „w terminie trzech miesięcy do dnia bilansowego". W takiej sytuacji pierwotne sprawozdanie finansowe, którego „terminowości" podpisania organy podatkowe tak zacięcie pilnują, staje się dokumentem nieodzwierciedlającym rzeczywistości i niemającym tym samym zastosowania przy weryfikacji prawidłowości jakichkolwiek rozliczeń dodatkowych. Z jakiego powodu taki dokument, który ostatecznie w ogóle nie trafia do obrotu prawnego, miałby decydować o możliwości korzystania z opodatkowania w formie eCIT? Wydaje się, że o ile ustawodawcy mogą się przytrafiać wpadki redakcyjne przy konstruowaniu przepisów, o tyle jednak założenie o jego racjonalności powinno wykluczać interpretacje przepisów dopuszczające wystąpienie aż tak irracjonalnych sytuacji.

Ważny jest też aspekt praktyczny

Oprócz strony prawnej tematu jest także strona praktyczna.

Przykład

Podmiot wybierający eCIT w trakcie roku składa zeznanie podatkowe CIT-8 za pierwszą część okresu, a następnie CIT-8E za kolejną.

Załóżmy, że w ramach „normalnego" CIT powstała nadpłata, którą organ podatkowy zwrócił w terminie, natomiast w późniejszym okresie eCIT wystąpił spory zysk. Po kilku latach organ dopatrzył się nieterminowego podpisania sprawozdania finansowego na dzień poprzedzający wejście w eCIT, w związku z czym zakwestionował wybór tej formy opodatkowania. Zdaniem organu podatnik jest zmuszony skorygować rozliczenia, oddać nadpłatę (z odsetkami) i zapłacić podatek od zysku z okresu, w którym chciał być opodatkowany eCIT (z odsetkami). Skoro zaś wybór eCIT, zdaniem organu, miałby być nieskuteczny, to za kolejne lata korzystania z eCIT również trzeba złożyć normalne zeznanie podatkowe i zapłacić podatki od uzyskanego zysku (z odsetkami). Czy o tak drastyczne konsekwencje niesporządzenia czy niepodpisania sprawozdania finansowego mogło chodzić ustawodawcy? Czy gdyby taki był jego racjonalny zamiar, nie zredagowałby on wprost odpowiednich przepisów w tym zakresie?

Odpowiedzi na wszystkie zadane pytania wydają się oczywiste. Nie oznaczają one jednak, że podatnicy wybierający eCIT w trakcie roku podatkowego mogą podchodzić do wskazanych obowiązków w zakresie zamknięcia ksiąg, sporządzenia sprawozdania finansowego i ponownego otwarcia ksiąg z nonszalancją.

KONIEC PRZYKŁADU

RAMKA [foto]
Zdaniem autora
Maciej Jurczyga
doktor nauk ekonomicznych w zakresie rachunkowości, biegły rewident

Abstrahując od różnego rodzaju sankcji finansowych, organy podatkowe jak najbardziej mają prawo i obowiązek egzekwować skutecznej realizacji powinności wynikających z przepisów ustawy o CIT, gdyż są one niezbędne do prawidłowych rozliczeń podatkowych. Nie można natomiast godzić się na obecne działania organów, które:

- są nielogiczne w kontekście systemowym rozumianym jako powiązanie przepisów dotyczący rachunkowości i podatków,
- skutkują różnicowaniem sytuacji podatników wybierających eCIT z początkiem przyjętego roku obrotowego i w jego trakcie,
- skutkują nieproporcjonalnością negatywnych konsekwencji dla podatnika w stosunku do braku o charakterze formalnym, jakim jest niesporządzanie sprawozdania finansowego, a tym bardziej niepodpisanie go (w terminie czy poza nim).

KONIEC RAMKI

Podstawa prawna:

- art. 28c – art. 28t ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- art. 45 i art. 52 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r. poz. 522 ze zm.)
- komunikat Ministra Finansów i Gospodarki z 15 marca 2026 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia Stanowiska Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie sprawozdania finansowego sporządzanego na szczególny dzień bilansowy, inny niż dzień kończący rok obrotowy oraz w sprawie pierwszego sporządzanego po nim rocznego sprawozdania finansowego (Dz.Urz. MF z 2026 r. poz. 47)